

# WIEŚCI POLSKIE

Rok III

Budapeszt, wtorek 28 stycznia 1941

Nr. 12

Na arenie międzynarodowej

## W Vichy bez zmian

Od czasu ustąpienia Laval'a z rządu Pétaina, to znaczy od dnia 13. grudnia, w Vichy znów zaroilo się od plotek i pogłosek na temat ewentualnych zmian w rządzie, jak również możliwości przekształcenia kursu samej polityki rządu. Plotki te łączono niemal stale z osobą Laval'a, który po usunięciu go z rządu był, jak wiadomo, przez czas krótki internowany, poczem na interwencję ambasadora niemieckiego Abetz'a został zwolniony i wraz z nim odjechał do okupowanego Paryża. Od tego czasu mówilo się stale o możliwościach powrotu Laval'a do rządu czy to na stanowisko ministra spraw zagranicznych, czy ministra bez teki jako pewnego rodzaju obserwatora, czy wreszcie ministra, któremu powierzonooby specjalnie sprawy stosunków francusko-niemieckich. Inna jeszcze, bardzo już oryginalna, wersja mówiła o mianowaniu Laval'a przez Hitler'a łącznikiem między Vichy a Berlinem.

Jak do tej pory, żadne z tych przypuszczeń nie sprawdziło się. Oczywiście jednak ostatnie niespodziewane spotkanie Pétain — Laval stało się źródłem nowych kombinacji na temat przyszłej roli Laval'a w rządzie Vichy, tembardziej, że komunikat oficjalny o tem spotkaniu mówił o wyrównaniu nieporozumień, które doprowadziły do wydarzeń z dnia 13 grudnia.

Wylonily się więc znów pogłoski na temat utworzenia oddawna już projektowanego triumwiratu, w skład którego obok adm. Darlana i gen. Huntzinger'a wejść miałyby już nie Flandin lecz właśnie Laval.

W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w Vichy, oraz przyjętym przez Pétaina kursem co do wykonywania warunków zawieszenia broni zwraca uwagę kampanja, prowadzona przeciwko rządowi w Vichy przez dzienniki ukazujące się w okupowanym Paryżu. Dzienniki te atakują ostro przeciwników Laval'a, to znaczy w pierwszym rzędzie ministrów Peyroutona, Aliberta i Belina, żądając usunięcia ich z rządu, jako sprawców zamachu stanu z 13 grudnia ub. r. Pisma te wspominają również o b. ministrze spraw wewnętrznych rządu w Vichy Marquet, wysuwając tezę, że ludzie, którzy zaraz po zawieszeniu broni wypowiedzieli się o twarcie za współpracę niemiecko-francuską, powinni współdziałać ze sobą *«aby zapewnić Francji godną jej rolę»*. Dziennik *«Petit Parisien»*, mówiąc o perspektywie rekonstrukcji rządu, pisał dosłownie: *«Zmiana gabinetu nastąpi w najbliższym czasie i oczekujemy jej z zaufaniem, ponieważ wiemy, że wszystko już jest postanowione»*.

Ta pewność siebie nie znalazła jednak odpowiednika w faktach.

Wkrótce potem doniesienia z Berlina stwierdziły, że stosunki między rządem niemieckim a rządem w Vichy również i po spotkaniu Pétain — Laval nie wyjaśniły się. Na Wilhelmstrasse oświadczone, że w stosunkach niemiecko-francuskich nie zaszła żadna zmiana. Niema obecnie mowy o tem, aby Laval mógł zostać ponownie członkiem rządu.

Faktem jest, że w ostatnich czasach daje się zauważyć widoczne ochłodzenie

## Lord Halifax przybył do Ameryki nowym pancernikiem brytyjskim

Były minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji lord Halifax, mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych, stanął już na lądzie amerykańskim. Przybył on wraz z małżonką do Annapolis w Ameryce północnej po odbyciu podróży z jednego z portów północno-wschodniej Anglii na pokładzie nowiutkiego pancernika brytyjskiego *«King George V»*. Jest to jeden z największych i najnowocześniejszych okrętów liniowych floty brytyjskiej, najnowszy z serii pancerników *«klasy króla Jerzego»*. Został on spuszczonej na wodę w lutym 1939 roku i obecnie po raz pierwszy wypłynął na pełne morze. Do *«klasy króla Jerzego»* należą poza tym okrętami jeszcze cztery pancerniki: *«Książę Walji»*, *«Książę Yorku»*, *«Admirał Jellicoe»* i *«Admirał Beatty»*. Szczegóły konstrukcji tych nowoczesnych wielkich jednostek są trzymane w tajemnicy. Wiadomo jednak, że każdy z tych okrętów jest wyposażony w 10 dział 40-calowych i 6 dział 25-calowych oraz rozwija szybkość przeszło 30 węzłów na godzinę.

Przejazd lorda Halifaxa przez Atlantyk

## Oświadczenie lorda Halifaxa

Po przebyciu na grunt Stanów Zjednoczonych nowy ambasador brytyjski lord Halifax oświadczył, że przybywa tu jako członek gabinetu wojennego i jako ambasador króla angielskiego, ażeby od czasu do czasu informować rząd Stanów Zjednoczonych i naród amerykański, jakiej pomocy Anglija potrzebuje ze strony U. S. A.

## Znaczenie podróży płk. Donovana

Wizyta płk. Donovana w Białogrodzie śledzona była w całej Jugosławji z wielką uwagą. Osobisty wysłannik prezydenta Roosevelta odbył rozmowy z czołowymi osobistościami państwa jugosłowiańskiego i został przyjęty na audjencji przez ks. regenta Pawła. Stany Zjednoczone cieszą się na Balkanach wielkim poważaniem. Płk. Donovan został więc bardzo dobrze przyjęty tak w Sofji, jak i w Białogrodzie, a prasa zwłaszcza jugosłowiańska zajmowała się bardzo jego osobą. W wizycie jego widzi się zainteresowanie Stanów Zjednoczonych krajami Europy Południowo-Wschodniej, co w dzisiejszej sytuacji nie pozostanie bez skutku.

Donovan odjechał z Białogrodu do Aten.

## Zgon ministra Stefana hr. Csáky'ego

Po krótkiej chorobie zmarł w Budapeszcie minister spraw zagranicznych Węgier Stefan hr. Csáky.

stosunków niemiecko-francuskich. Jeżeli Niemcy energicznie dementują pogłoski, według których Berlin zagroził Francji wypowiedzeniem układu o zawieszeniu broni, to jednak ze strony niemieckiej wielokrotnie daje się wyraz pogładowi, że umożliwienie ścisłej współpracy między Niemcami a Francją zależy od Vichy.

Dziennik szwajcarski *«Suisse»* stwier-

na pokładzie pancernika wywołał liczne komentarze prasy niemieckiej, która, stwierdzając, że lord Halifax mógł odbyć również podróż amerykańskim samolotem transatlantyckim, dopatruje się w użyciu do tego celu pancernika *«King George V»* chęci zademonstrowania w Ameryce tego okrętu jako *«wspaniałej karty wizytowej floty brytyjskiej»*.

Jak informuje urzędowe wydawnictwo niemieckie *«Die Flotten von England und Frankreich»* (1940 r.), pancerniki brytyjskie tej klasy mają po 35.000 tonn wyporności. Wydawnictwo wymienia te pancerniki jeszcze jako znajdujące się w budowie.

## Roosevelt witał osobiście Halifaxa

Prezydent Roosevelt przybył autem z Washingtonu do Annapolis ażeby powitać lorda Halifaxa przybyłego tam na pokładzie pancernika *«King George V»*. Następnie prezydent Roosevelt i ambasador lord Halifax udali się razem samochodem do Washingtonu.

Lord Halifax wyraził nadzieję, że poparcie Anglii przez Stany Zjednoczone będzie równie szybkie jak wielkoduszne. Następnie wskazał na to, że z pewnością Anglija ma przed sobą ciężką a być może również bardzo długą drogę, że nie ma on jednak żadnych wątpliwości co do tego, że Anglija z pomocą Stanów Zjedn. ostatecznie zwycięży.

*«Völkischer Beobachter»* donosi z Sofji dn. 24 b. m.:

*«Dotychczasowy redaktor naczelny wieczornego dziennika «Mir» Broesizoff z dniem dzisiejszym złożył swój urząd, ponieważ nie chciał usłuchać wezwania wydawcy dziennika zaprzędawania się polityce angielskiej. Uczyniono mu ciężkie zarzuty z powodu rzekomego uprzywilejowania wiadomości niemieckich i włoskich i — wskazując na *«pewne widoki zwycięstwa Anglii i Ameryki»* — zażądano silniejszego uwzględnienia kłamliwych wiadomości angielskich. Broesizoff uznał to żądanie za niedające się pogodzić z interesami polityki bułgarskiej i ustąpił ze stanowiska»*.

## Prasa amerykańska krytykuje Lindbergha

Lotnik amerykański płk. Lindbergh, który od dłuższego czasu wypowiada skrajnie izolacjonistyczne poglądy złożył ostatnio oświadczenie, że nie widzi on niebezpieczeństwa dla Stanów Zjednoczonych w ewentualnym zwycięstwie państw osi i że uważa za zupełnie możliwą współpracę zwycięskich Niemiec narodowo-socjalistycznych ze Stanami Zjednoczonymi.

Na konferencji prasowej w Białym Domu prezydent Roosevelt odmówił zajęcia stanowiska wobec tych wywodów Lindbergha, oświadczając lakonicznie:

*«Nie czytałem ich wcale... Pocóż miałbym to czynić?»*

\*

Oświadczenie Lindbergha, podobnie jak i deklaracja innego izolacjonisty gen. Johnsona jest krytykowane przez całą prasę amerykańską. *«Herald Tribune»* pisze, że pogląd Lindbergha nie wywołuje żadnego echa wśród miazdzącej większości narodu amerykańskiego. Naród ten oddawna wyparł się Lindbergha.

## Ambasador amerykański u gen. Huntzinger'a

General Huntzinger, minister wojny w Vichy i dowódca francuskiej armji lądowej, przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych admirała Leahy i odbył z nim dłuższą rozmowę.

## Zakończenie rozmów sztabowych angielsko-tureckich

Rozpoczęte przed 10 dniami w Ankarze rozmowy sztabowe angielsko-tureckie, w których brał udział 3 czelwioi wojskowi angielscy z dowództwa Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu, — zostały obecnie zakończone. Oficerowie brytyjscy zwiędzali w ciągu szeregu dni tureckie umocnienia pograniczne i zatrzymali się szczególnie w strefie wojskowej na granicy turecko-bułgarskiej. Przypuszczają się, że o rozmowach nie będzie wydany żaden komunikat.

## Co przyniesie konferencja Hitler—Mussolini?

*«Neues Wiener Tagblatt»* widzi dowód *«widocznej rezygnacji»* w następującej, zacytowanej przez siebie opinii *«Timesa»*: *«Samo tylko doniesienie, że Hitler i Mussolini ze swymi ministrami spraw zagranicznych spotkali się i osiągnęli pełną zgodność poglądów, nie rozszerza zakresu naszych wiadomości o przyszłej polityce osi i nie rozprasza przypuszczeń, jakie od pewnego czasu są w obiegu. Propagandziści nazistowscy, kontynuując znaną tytkę, rozpowszechnili znów aluzje i pogłoski o zamiarach niemieckich w takiej liczbie i tak bardzo sprzeczne, iż niemożliwe jest odróżnienie prawdy od fałszu»*.

## „Cenne artystycznie“ i „kształcące“

Jak donosi DNB, minister propagandy Rzeszy zakwalifikował film wojenny *«Der Sieg im Westen»* (Zwycięstwo na Zachodzie) jako *«cenny państwowo-politycznie i artystycznie, kształcący lud, godny zalecenia dla młodzieży»*, *«pouczający»*.

\*

W Anglii zakazano 2 pism komunistycznych.

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

«GWIAZDA POLARNA» jeden z najbardziej rozpowszechnionych tygodników polskich w Ameryce przynosi cykl listów z Małopolski Wschodniej, powtórzony za naszym piśmem.

POWITANIE dzieci polskich i angielskich, jakie przybyły do Australji opisuje «Gwiazda Polarna». Dzieciom rozdano 1000 jabłek, 300 pomarańcz, 300 funtów cukierków i 2000 porcji lodów.

ROZGŁOSZANIA lwowska w rocznicę śmierci Władysława Żeleńskiego nadała fragmenty opery «Janek» tego kompozytora. W radjo lwowskiem recytował swe poezje «z lat młodych» Julian Przyboś. Zapowiedzi w radjo lwowskiem wygłaszane są w języku polskim i ukraińskim.

OCZFÓD KU CZCI LENINA z okazji rocznicy jego śmierci zorganizowały władze scwicckie również we Lwowie z udziałem członków partji i czerwonej armji.

UCHODŹCY POLSCY, którzy schronili się na Litwę i Wileńszczyznę, mają otrzymać obywatelstwo litewsko-sowieckie.

HOTEL «INTURIST» został otwarty we Lwowie. Cena pokoju waha się od 12 do 55 rubli.

KOOPERATYWA KRAWIECKA we Lwowie, mająca swe oddziały przy ul. Sykstuskiej 14, Jagiellońskiej 4 i Akademickiej 15 przyjmuje zamówienia na ubrania, ale jedynie pod warunkiem dostarczenia własnego materiału.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY w Warszawie posiada swe oddziały w Krakowie, Lublinie i Kielcach.

WIELKIE ŚNIEGI spadły w Polsce w końcu grudnia i z początkiem stycznia co wywołało utrudnienia w komunikacji kolejowej wobec zasp śnieżnych na torach.

W WARSZAWIE I KRAKOWIE wydano rozporządzenie, by dozorca domów starannie czyścił chodniki ze śniegu, a w rzadziej większych opadach śnieżnych również i jezdnię.

MUR spalonego w czasie bombardowania domu w Warszawie przy ul. Wierzbowej 9 zawałił się. Przechodząca kobieta poniosła śmierć.

KARTY ZAPOTRZEBOWANIA na materiały włókiennicze i obuwiu dla Niemców i Volksdeutschow wprowadzono w dyskrjckie lubelskim. Konsumentom niemieckim władze zalecają daleko posuniętą oględność przy żądaniach o wystawienie tych kart. Każdy Niemiec w ciągu roku może wystąpić z wnioskiem o przydział dwóch par półbucików lub bucików sznurowanych. W tymże okresie czasu można otrzymać najwyżej 3 karty na podczelowanie obuwiu. Rozporządzenie nie wspomina o zapotrzebowaniu innych kategorii ludności.

SIEDEM CUKROWNI jest czynnych w okręgu lubelskim, a to w Lublinie, Klemensowie, Rejowcu, Garbowie, Opolu, Woźuczynie i Strzyżowie.

CUKROWNIĘ w Przeworsku, zniszczoną w czasie działań wojennych odbudowano. Dyrektorem jej jest inż. Aleksander Gonta-Skrzypczenko.

W RESTAURACJACH obwodu krakowskiego wprowadzono 10 procentową dopłatę do rachunków za usługę. Tam gdzie opłata za usługę była wrahowywana do cen — polecono obniżyć ceny a usługę rachować osobno.

NA LINJI OPOLE — NAŁĘCZÓW wznowiono częściowy ruch kolejowy wstrzymany przez pewien czas ze względów technicznych.

POLSKIE TOWARZYSTWO AKUMULATOROWE «FETEA» otrzymało nazwę niemiecką Schlesische Akkumulatoren-gesellschaft i zostało przeniesione z Warszawy do Gliwic.

## Polacy na Dalekim Wschodzie

Szanghaj w grudniu

Czytaliśmy w «Wieściach» (jednym z niewielu pism polskich, jakie tu dochodzą) o Lisbonie, «poczekałmi Nowego Świata». Szanghaj odgrywa na Dalekim Wschodzie podobną rolę. I tu trzeba miesiącami wyczekiwać na wolne miejsce na statku, płynącym ku brzegom Ameryki. I tu pełno po lokalach i klubach ludzi, którzy pragną sobie skrócić czas oczekiwania.

Szanghaj był zawsze miastem o życiu gorączkowem, o szybkim tempie. I teraz żyjemy tu jak na wulkanie. Na ulicach dzielnicy międzynarodowej patrolują marynarze amerykańscy. W dzielnicy francuskiej wzrosły wybitnie wpływy japońskie, które odczuwane są tam o wiele

bardziej niż w dzielnicy Anglosasów. W dzielnicy międzynarodowej zmniejsza się ilość Anglików i Amerykanów, którzy wracają do kraju. Liczba Niemców i Włochów pozostaje raczej niezmienną. W Szanghaju obok zamożnej kolonii białych, którzy czerpali swe bogactwo z handlu z rozległymi obszarami chińskimi — powstała teraz uboższa kolonia emigrantów europejskich, z których wielu znajduje się w bardzo ciężkim położeniu. To przeważnie żydzi z środkowej Europy. Dotarli tutaj, lecz trudno im znaleźć zajęcie. Mają przeważnie bardzo złe warunki mieszkaniowe. I oni spoglądają z nadzieją i wyczekiwaniem ku Wschodowi. Przejeżdżają teraz grupy emi-

grantów żydowskich z państw bałtyckich i Polski, przepuszczonych przez terytorjum sowieckie. To ci szczęśliwcy, którzy mają krewnych w Ameryce otrzymali wize amerykańskie. Słowo «wiza» ma w Szanghaju równie magiczne znaczenie, jak w wielu krajach europejskich.

Polacy na Dalekim Wschodzie skupieni są w Związku Polaków w Chinach, którego główną siedzibą jest Szanghaj. Wydawane jest tu pismo polskie «Echo Szanghajskie», bardzo starami redagowane, zawierające liczne wiadomości z Polski i z życia Polonii zagranicznej.

Rozgłoszenia radjowa w Szanghaju nadaje w poniedziałki, wtorki, czwartki (dwukrotnie) i niedziele komunikaty po polsku oraz polską muzykę z płyt. Życie kulturalne skupia się w Związku Polaków w Chinach. Czynna jest też Polska Izba Handlowa, gdzie wygłaszane są odczyty. Otwarta jest polska biblioteka.

Życie religijne skupia się w parafji polskiej na Avenue Dubail, gdzie w kaplicy oo. Franciszkanów odprawiane są nabożeństwa polskie.

Polonia tutejsza składa wiele ofiar na cele społeczne. Płyną liczne datki na budowę własnego Domu Polskiego w Szanghaju.

Intenzywnie pracuje Sekcja Kobiet, która zajmuje się szyciem ciepłej bielizny, zwiżaniem bandaży, robotami na drutach. Wyroby tej sekcji wysyłane są do innych skupień polskich, gdzie znajdują się rodziny w potrzebie. Rozwija się dobrze Związek Młodzieży Polskiej.

Znaczniejsze skupienie Polaków znajduje się też w Charbinie, gdzie pracuje stare, zasłużone stowarzyszenie «Gospoda Polska» (Założona w roku 1907) Związek Młodzieży Polskiej, drużyny harcerskie żeńska i męska. Istnieje tu polskie gimnazjum im. Sienkiewicza. Życie religijne skupia się w parafji polskiej przy kościele św. Stanisława. Dużo dobrego działo. Tu też Polskie Towarzystwo Dobroczyńności. Polacy w Charbinie wydają «Tygodnik Polski», poświęcający dużo miejsca sprawom religijnym i młodzieży.

## Churchill w towarzystwie Hopkinsa inspekcjonuje wybrzeże

Premjer Churchill udał się do Doveru, i na wybrzeże południowo-wschodnie. W otoczeniu jego znajduje się również osobisty wysłannik Roosevelta Hopkins.

\*

Agencja Havasa donosi z Paryża, że policja aresztowała 4 młodych ludzi, którzy rozdawali ulotki proangielskie. Autorzy ulotek: kilku adwokatów i jeden senator zostali aresztowani.

Korespondenci wojenni donoszą:

## Po upadku Tobruku

Dzienniki włoskie udzielają wiele miejsca perypetjom walk o Tobruk aż do chwili ostatecznego przejścia tej bazy włoskiej w ręce angielskie. Dzienniki te podkreślają potęgę natarcia brytyjskiego, a z drugiej strony piszą o dzielnym oporze wojsk włoskich; agencja Stefani pisze, że «Włosi bronili się do ostatniego naboju, mimo zrzucania przez lotników angielskich ulotek, wzywających do kapitulacji».

Włosi obliczają siły brytyjskie pod Tobrukiem na 5 dywizyj, w tem dwie pancerne, oraz jedną francuską brygadę zmotoryzowaną de Gaulle'a. Te siły lądowe, wzmocnione artylerią, współdziałały ściśle z masą samolotów i licznymi okrętami wojennymi.

Oficjalny włoski komunikat wojenny stwierdza, że załoga Tobruku składała się z jednej dywizji piechoty, bataljonu straży granicznej, bataljonu «Czarnych koszul» oraz oddziałów marynarki i artylerji — ogółem 20 tysięcy ludzi. Mówiąc o stratach włoskich w ludziach i materiale wojennym, które określone są jako «dosyć poważne», komunikat włoski powołuje się na wiadomość radja brytyjskiego, podająca, że z Tobruku odtransportowano ponad 2 tysiące rannych Włochów.

W zgodzie z włoskimi relacjami o potęgze natarcia brytyjskiego utrzymanie się sprawozdania korespondentów neutralnych. Tak więc sprawozdawca «United Press» w doniesieniu o rozpoczętym generalnym ataku brytyjskim podkreśla, że bombardowanie R. A. F. było «mordercze». Bombowce brytyjskie częściowo

pikowały, zrzucając olbrzymie ilości bomb burzących na umocnienia wewnętrzne Tobruku. W dalszych doniesieniach tenże sprawozdawca pisze, że «baterje moździerz, dział polowych i dział marynarki wzmocniły szalony ogień zaporowy w momencie, gdy zbliżały się ostatnie godziny». Poza to «brytyjskie okręty wojenne miały na port ciężkie granaty, skierowane przedewszystkiem na pancernik włoski «San Giorgio», który był wprawdzie niezdolny do ruchów, ale nawiązał pojedynkę artyleryjski z brytyjskimi baterjami lądowymi. Podczas walk szalał niezwykle gwałtowny huragan, roznosząc olbrzymie kłęby piasku.

«Corriere della Sera», podkreślając, że dywizje nieprzyjacielskie były popierane przez wojska francuskie, pisze co następuje: «W ten sposób Włochy znalazły się pod Tobrukiem wobec starej koalicji angiofrancuskiej». Również «Tevere» zwraca uwagę na udział w walkach jednostek gen. de Gaulle'a. Przy tej sposobności dziennik włoski twierdzi, że «zwycięzeni Francuzi i zwolennicy de Gaulle'a tworzą właściwie jeden front; pierwsi, czynni w nieokupowanej Francji, czują na napiętą urągają na przyszłe możliwości, podczas gdy zwolennicy de Gaulle'a w dalszym ciągu otwarcie walczą przeciw mocarstwu osi».

\*

Tobruk znajduje się w odległości mniej więcej 120 km na zachód od Bardii. W odległości mniej więcej 170 km na zachód od Tobruku znajduje się Derna.

Bolesław Prus

## OMYŁKA

XXXII

— To chory człowiek — rzekła mama, wzruszając ramionami.

Nauczyciel kiwnął ręką.

— To jest osiel i strachopłoch, który chce udawać bohatera. Z obawy przed jedną stroną wybrał sobie jakąś nominację, a ta znowu spać mu nie daje. Wyobraża sobie, że jest znakomitością i że tylko jego ścigają; więc chowa się po piwnicach i jarach. Słaba głowa, słabe serce i pycha, to najniebezpieczniejszy rodzaj ludzi — dodał nauczyciel, jakby do siebie.

Ostatnie wyrazy ukłuły mnie. Zdawało mi się, że słyszę w nich groźbę nowych nieszczęść, gorszych aniżeli wszystko, com widział dotychczas.

Było już późno, i pan Dobrzański parę razy chciał pożegnać się z nami. Ale mama zatrzymywała go.

— Zostań pan jeszcze chwilę — mówiła. — W dzień ukrzepiłam się jako tako, ale teraz jestem tak rozstrojona, że wszystko mnie przeraża. Posiedź pan...

I nauczyciel siedział.

Zegar wykukał jedenastą, i świeca się dopalała, kiedy usłyszeliśmy na ganku czyjeś kroki.

— Pewnie kasjer wraca ze spaceru — mruknął pan Dobrzański.

Otworzyły się drzwi i ukazał się — człowiek z pustej chaty.

— Niech będzie pochwalony — rzekł. Nikt mu nie odpowiedział. Jego przyście do nas po takim dniu i o takiej porze było czemś nadzwyczajnem.

On długą chwilę patrzył w twarz panu Dobrzańskiemu, który spuścił oczy. Następnie zwrócił się do mamy:

— Przyprowadziłem pani gościa — rzekł łagodnym tonem.

Myślałem, że chyba mój ojciec wstał z grobu i przyszedł z tym człowiekiem-upiorem. Mama chciała coś odpowiedzieć, ale tylko otworzyła usta i patrzyła zdumiona.

W ciemnej sieni ktoś stał.

— Gość jest trochę... niezdrowy, ale to nic wielkiego — mówił siwy człowiek. — Jest raniony, ale...

— Władek!... — krzyknęła mama, z rozkrzyżowanymi rękoma rzucając się do sieni.

— Ja, mamu!... — odpowiedział mój brat.

Gdy wszedł do pokoju, zobaczyłem że ma głowę i lewą rękę owiniętą w szmaty

Mama chciała go porwać w objęcia, ale nagle padła na kolana i objęła go za nogi.

— Moje dziecko!... moja dziecina!... — szeptała. — Ty żyjesz? ... tyś ranny... O! com ja tu wycierpiała, tęskniąc po tobie... Ty żyjesz! Teraz już nie puszczać cię z domu, niech się dzieje co chce... Nie cierpię wojny, nienawidzę!... dzisiejszy dzień zabrał mi całe życie.

— Co mama robi?... — mówił brat, napróżno usiłując jedną ręką podnieść ją z ziemi.

Siwy człowiek dotknął ramienia mamy — Niech mu pani pozwoli odpocząć — rzekł. — On jest zmęczony.

Mama wyprostowała się, jak sprężyna.

— Prawda, on zmęczony...

Ale znowu chwyciła zdrową rękę brata i zaczęła ją całować.

— Mamu!... Mamu!... — mówił brat, cofając się.

Ale było widać, że nie ma sił.

Wtedy stary człowiek delikatnie odsunął mamę, wziął brata w pól i zaprowadził go na kanapę.

d. c. n.

## Kalendarzyk Polski na rok 1941

Spieszmy zawiadomić naszych czytelników, że ukazał się już i jest do nabycia w Administracji «Więści Polskich» Kalendarzyk Polski na rok 1941, wydany przez Krajowy Związek Akademicki Węgiersko-Polski, pod redakcją p. Jenő Kajtára. Kalendarzyk, zawierający 72 strony druku plus kartki notatnikowe kieszkuje 60 fill. Należność najlepiej przesyłać na konto czekowe «Więści Polskich» Nr. 17.349.

## KOMUNIKATY

**SEKCJA LEKARZY POLSKICH** przy Węgierskim Czerwonym Krzyżu poraz drugi usilnie prosi nie nadsyłać podań o pokrycie w całości wzgl. w części wstawiana sztucznych zębów lub koron zębowych, gdyż zgodnie z ogłoszonym komunikatem w «Więściach Polskich» w Nrze 101 z dn. 31. sierpnia ub. r. podania takie załatwiane będą odmownie z powodu braku funduszy. Dla zaoszczędzenia pracy i zbędnych wydatków Sekcja Lekarzy nie będzie wysyłać odpowiedzi na podania w tej sprawie.

## Zespół artystyczny w Leányfalu

Zespół artystyczny Leányfalu zachęcony powodzeniem pierwszego przedstawienia przystąpił obecnie do pracy nad drugim wieczorem, który odbędzie się połowie lutego. Cały zespół pod kierunkiem W. Luczyńskiego i J. Kotschego prowadzi już intensywne próby. Z początkiem lutego zespół wystąpi w jednej ze sal Budapesztu.

## „Węgierskie bajki ludowe“

Najlepszą metodą pogłębiania znajomości języka węgierskiego jest lektura «Bajek węgierskich» w opracowaniu prof. Csorby. Bajki te z tekstami polskim i węgierskim wysyła Administracja «Więści» po przesłaniu czekiem 50 fill.

## Nad pięknym Balatonem

Nad «morzem» węgierskim, uroczym Balatonem, rozciągnęło się długim pasem miasteczko Balatonboglár. Leży ono w południowym brzegu jeziora, skąd może i nazwa Boglár (to znaczy kłamra), bo też jak kłamra łączy dwa końce pasa, tak miasteczko zamyka obie połowy brzegu jeziora.

Jest to miejscowość letniskowa leżąca wzdłuż asfaltowanej szosy, która jest zarazem i główną ulicą, dookoła której grupują się wille, pensjonaty i hotele. Stosunkowo duża ilość hoteli z obszernymi salami jadalnymi spowodowała prawdopodobnie, że miejscowość ta została wybrana jako obóz uchodźczy, mieszczący w sobie nie tylko obóz wojskowy lecz również cywilny i młodzieżowy. Miasteczko posiada dość duży dworzec kolejowy, kilka wielkich sklepów i przystań z której w porze ciepłej kursują statki osobowe oraz łodzie i skutny przewożące kamień, produkty rolnicze, towary i t. p.

Brzeg boglarski jest przeważnie płaski i bagnisty, natomiast przeciwległy tworzy malowniczą panoramę górską z charakterystyczną sylwetką góry Badacsony sławnej z doskonałego wina, które na jej stokach dojrzewa. Samo jezioro czy to spokojne jak gładkie ciche lustro, odbijające lasur nieba, słońce i brzegi, czy też, kiedy wzburzone upodabnia się do prawdziwego morza i rwie wściekłym atakiem spienionych bałwanów-zawsze czaruje wzrok nieskończoną gamą barw i odcieni a cichą rozmową i szumem swych fal potrafi ukoić niejedną ból.

Obóz wojskowy mieści się w trzech wielkich pensjonatach, obóz młodzieżowy w kilku pensjonatach i willach. Uchodźcy cywilni, jak również kilka rodzin wojskowych mieszka w oddzielnych małych willach. Na czele obozu wojskowego stoi płk. Mikolajczak, który reprezentuje na zewnątrz całą obecną tu Polonię uchodźczą. Wszystkie trzy obozy łączy serdeczny stosunek objawiający się szczególnie w czasie obchodów w dniach świąt narodowych oraz wspólnie urządzanych imprez prze-

ważnie na cele pomocy dla dzieci. Serdeczne współzycie obozów nie ogranicza się jedynie do stosunków towarzyskich. Czując się jedną wielką rodziną, myśli się również o wzajemnej pomocy. Oficerowie, biorąc pod uwagę korzystniejsze warunki materialne w jakich się znajdują, utworzyli ze wspólnych obowiązkowych składek fundusz pomocy zimowej, który pozwala na udzielanie doraźnej pomocy potrzebującym. Wielką zasługą w pomyślnym układaniu się stosunków w obozie należy przyznać przychylnemu, sprawiedliwemu i taktownemu odnoszeniu się do internowanych i wszystkiego co dotyczy ich życia tak węgierskiego komendanta grupy obozów płk. Riemera jak komendanta samego obozu ppor. Szigrisza.

Życie religijne skupia się koło kościoła parafialnego gdzie w każdą niedzielę odbywają się polskie nabożeństwa i wygłaszane są polskie kazania. Dzięki ks. kap. Stączkowi znakomitemu kaznodziei odbyły się też rekolekcje przedświąteczne przy licznych udziałach uchoźców. Stosunki na tym polu układają się tem korzystniej, że w tulejszym proboszczu węgierskim ks. Varga Béli spotkali uchodźcy szczerego przyjaciela i prawdziwego sługę Bożego, który wszystkich narówni darzy miłością chrześcijańską. Podobną życzliwość okazują władze i społeczeństwo miejscowe, które z notarem p. drem Adamecem na czele stara się w każdej okoliczności ulżyć uchodźcom w ich doli i przyjść im z pomocą.

Życie intelektualne obejmuje szereg poczyznań z dziedziny kulturalno-oświatowej a więc przede wszystkim wykłady i referaty z dziedziny krajoznawczej, społeczno-gospodarczej i t. p. oraz naukę języków obcych. Istnieją prócz tego dwa chóry a to oficerski i młodzieżowy, które przyczyniają się do uświetnienia nabożeństw, uroczystości, obchodów i imprez. Należy tu podnieść również pełną ofiarności działalność pań z «Stowarzyszenia Pań Rodzin Wojskowych» którym obóz zawdzięcza urządzanie tak miłych i udanych imprez na rzecz pomocy dzieciom

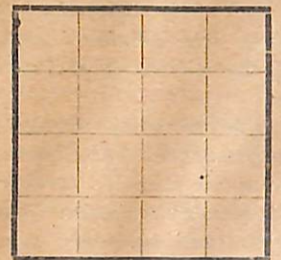
## Nasze sylwetki



Gen. Kollaj-Szrednicki  
prezes Sekcji Lekarzy Polskich na Węgrzech

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

### Kwadrat magiczny



W powyższym kwadracie wpisać cztery słowa, czytane jednakowo w kierunku, poziomym jak pionowym. Słowa te należy ułożyć z następujących liter: a,a,a,a,a,a, d,d, k, o,o, r,r, w,w, z.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Grajkowski Alojzy, Ebed, Esztergom megye, ostatnio zamieszkały w Trzemesznie, poszukuje znajomych. (292)

## Na ołtarzu polsko-węgierskiej przyjaźni

(Ś. P. Matylda Skoczyńska)

Płomienny i twórczy romantyzm połączony z niezwykłą energią działania cechował tę znakomitą Węgierkę, która wielkością ducha i szlachetnością charakteru przynosząc chlubę swemu Narodowi, zasłużyła sobie przez pracę dla Polski na głęboką miłość, wdzięczność i wieczystą pamięć polskiego społeczeństwa.

To wszystko, zda się, co w węgiersko-polskiej przyjaźni jest najistotniejsze, co posiada całe jej piękno, urok i siłę skupiło się w sercu tej kobiety, która jednakowo mocnym uczuciem obejmując dwa tak bliskie sobie narody, pracę swego życia poświęciła przeciw Polsce. U podstaw miłości jej dla Polski tkwił nie tylko historyczny sentyment, ale doskonała znajomość ludu polskiego, któremu — ukochawszy wszystkie jego wartości — oddała całe swoje serce.

Niedawno temu w Nrze 40. «Wiadomości Polskich» w Londynie z dnia 15 grudnia 1940 r. tak pisała o sobie na marginesie dyskusji o polsko-węgierskiej przyjaźni śp. Matylda Skoczyńska:

«Miłość Narodu Polskiego wpajali we mnie rodzice moi, późniejszej szkoły węgierskiej, a potem całe społeczeństwo. Ta wielka miłość, cechująca każdego Węgra, została we mnie pogłębiona, kiedy po

wojnie światowej wyszłam zamąż za Polaka i mieszkając w Polsce poznałam bliżej ten szlachetny Naród».

Praca dla tego narodu wypełniła jej życie dojrzałe. Jako właścicielka dóbr w Pustomytach koło Lwowa rychło rozpoczęła działalność nad podniesieniem materialnym i kulturalnym ludu polskiego. Jej niewyczerpana energia oraz serdeczna życzliwość, z jaką odnosiła się do ludzi z pod wieśniaczej strzechy, wyniosła ją wkrótce na poczesne miejsce wśród pracowników społecznych w Polsce przedwojennej. Jako prezeska Kół Gospodyń Wiejskich we Lwowie zajęła się organizowaniem życia wsi polskiej na całym terytorium Małopolski Wschodniej. Rzetelna jej i pełna zapału praca, w której objawił się jej niezwykle talent organizacyjny, dała w niedługi czas znakomite rezultaty. Prawdziwym tryumfem jej idei były Zjazdy, pod jej przewodnictwem, Kół Gospodyń Wiejskich we Lwowie, które ukazały w całej pełni sukcesy jej prac zarówno w dziedzinie podniesienia materialnego i kulturalnego wsi polskiej jak i społecznego i narodowego wyrobienia kobiet polskich.

Jako członkini Komitetu Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą położyła śp. Matylda Skoczyńska olbrzymie zasługi w akcji

dożywiania i odziewania dzieci wiejskich oraz organizowania dla nich kolonji i półkolonji letnich, wykazując w swej pracy niesłychaną energję, która pozwoliła jej na pokonywanie niezwalczonych, zdawałoby się, przeciwności.

W pracy swej na terenie Małopolski Wschodniej śp. Matylda Skoczyńska brała również czynny udział w organizowaniu życia narodowego. Kiedy utworzył się w Małopolsce Wschodniej Sekretariat Porozumiewawczy Polskiej Organizacji Społecznych, śp. Matylda Skoczyńska odegrała wybitną rolę jako organizatorka Sekcji Kobiecej Sekretariatu podejmując zakresne na wielką miarę prace nad ugruntowaniem polskości w tej części naszego kraju w dziedzinie gospodarczej (organizacja mleczarstwa wiejskiego, utworzenie warsztatów pracy dla kobiet) i narodowego uświadczenia. Jej odczyty z którymi wyjeżdżała do wsi małopolskich cieszyły się nadzwyczajną popularnością. Szczególnie uderzającą rzeczą w jej działalności było zaufanie, z jakim odnosiła się do niej wieś polska. O przywiązaniu do niej naszego ludu świadczy chociażby fakt, że w kandydaturze na posłankę do ostatniego Sejmu zyskała, poza listami partyjnymi, w okręgu wyborczym 28 tysięcy głosów. Na odcinku pracy charytatywnej jako instruktorka Polskiego Czerwonego Krzyża wychowała w wzniosłym duchu tej instytucji gromady młodych kobiet którym pod koniec swego życia miała

świecić przykładem zdumiewającego zapału i poświęcenia.

W rozlicznych pracach swoich okazywała śp. Matylda Skoczyńska niezłomny charakter, niesłychaną pracowitość, bezkompromisowość jeśli chodziło o zasady i ideały, konsekwencję w przeprowadzaniu swych planów i wielkie, najlepsze serce, które samo skłonne do poświęceń umiało innych skłaniać do ofiar w pracy społecznej.

Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku opuszcza śp. Matylda Skoczyńska męża i czworo swych dzieci i zaciąga się do szeregu pielęgniarek wojennych. Oto co pisze o tem w cytowanym już liście do redakcji «Wiadomości Polskich»:

«Z niesłychaną dumą zaciągnęłam się do szeregu pielęgniarek wojennych. Całą tragedję polskiego Narodu przeżywałam wśród polskiego wojska tak w szpitalach jak w węgierskich obozach, w francuskich koszarach a obecnie tu w Szkocji pełniąc obowiązki swe w izbach chorych».

Tam zginęła na posterunku jako siostra Polskiego Czerwonego Krzyża. Śmierć jej była wypełnieniem i koroną tej wielkiej miłości, którą było jej serce, dla naszej Ojczyzny, a białoczerwona wstęga okryta trumną tej niepospolitej Węgierki jest jeszcze jednym wymownym symbolem zawsze żywej polsko-węgierskiej przyjaźni.

### WARUNKI PRZEDPŁATY

Przedpłata miesięczna z przesyłką pocztową:  
1.— pengő, kwartalna 3.— pengő.  
Przedpłata miesięczna w Jugosławiji  
16.— dinarów, w innych krajach 2.— pengő  
Cena egzemplarza 10 fillerów

1/4 strony 500.— pengő

1/2 strony 300.— pengő

Drobne ogłoszenia do 10 wierszy: 20 fill. za słowo, 30 fill. za każde słowo tłustym drukiem. Dla prenumeratorów: 12 fill. za słowo, 20 fill. za każde słowo tłustym drukiem. Administracja zastrzega sobie prawo odrzucenia ogłoszenia bez podania powodów.

KONTO CZEKOWE: MAGYAR KIRÁLYI POSTATAKARÉKPÉNTÁR, BUDAPEST NR. 17.349

### CENY OGŁOSZEŃ:

1/8 strony 50.— pengő

1/4 strony 200.— pengő

1/16 strony 20.— pengő

1/8 strony 50.— pengő

1/16 strony 20.— pengő

«Więści» ukazują się co wtorek, czwartek i sobotę  
Za wydawnictwo i redakcję odpowiada

JENŐ KAJTAR

Adres redakcji administracji:

Budapest, VII., Erzsébet-körút 9-11. Tel. 221-803